

## OD REDAKCJI:

### Okres Wielkiego Postu i Wielkanocy w pierwszym roku trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa

Chrystusowy Kościół zakończył uroczyste obchody Roku Jubileuszowego i wszedł w trzecie tysiąclecie swego istnienia. Przeszłość zapisała się złotymi i bolesnymi zgłoskami w jego pamięci. Przyszłość znana jest tylko Bogu, wszyscy stoimy przed wielką niewiadomą. Nic nie jest pewne - poza jednym: że bramy piekielne nie przemogą Kościoła (Mt 16,18), bo Chrystus Pan, narodzony przed dwoma tysiącami lat z Maryi Dziewicy, ukrzyżowany i zmartwychwstały, jest i będzie z nami przez wszystkie dni, aż do skończenia czasu. I każdego dnia sprawował będzie swoją Najświętszą Ofiarę, a ona wprowadzać nas będzie codziennie w wieczność.

Uobecnianie dzień po dniu misterium Paschy jest źródłem życia Kościoła, źródłem światła i mocy w drodze do domu Ojca. Na tym tle nabiera szczególnego znaczenia temat Sympozjum, które zorganizowane zostało - już po raz czwarty - przez Komisję Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów dla osób konsekrowanych na Jasnej Górze: rozważano tam w Roku Wielkiego Jubileuszu teologię Świętego Paschalnego Triduum, trzech najświętszych dni roku liturgicznego stanowiących oś formacji zakonnej i chrześcijańskiej. Niniejszy numer Anamnesis zawiera materiały z tego Sympozjum.

Wymowny jest fakt, że właśnie w dwutysięczną rocznicę Wcielenia Boga podjęty został ten temat, tak fundamentalny dla życia Kościoła. Owa zbieżność w sposób niezamierzony ale oczywisty wskazuje na jedność misterium: Wcielenie jest dla Odkupienia, Boże Narodzenie dla Paschy. Przejrzyście ujął tę prawdę znany liturgista, prof. Burkhard Neunheuser OSB. Jak należy rozumieć - zadawał retoryczne pytanie - związek Bożego Narodzenia, wyakcentowanego przez Kościół dopiero w IV wieku, z uroczystością Wielkanocy, która od początku stanowi szczyt roku liturgicznego? Czy rok kościelny przypomina koło z jednym centrum, wielkanocnym, czy raczej elipsę o dwu ogniskowych, z których rozbłyska raz jedna, raz druga? Otóż rok liturgiczny powinien być postrzegany jako jedno koło złożone z nieustannie nakładających się na siebie kół koncentrycznych: zarówno bożonarodzeniowa epifania, jak kerygmat wielkanocny, jak wreszcie popaschalne chrystofanie, uroczystość wywyższenia Chrystusa na prawicę Ojca i zesłania Ducha Świętego mają swoje centrum w podstawowym wydarzeniu eucharystycznej anamnezy - tak wspaniale uwyrażnionej w rozbudowanych obrzędach Wielkiego Czwartku, Wielkiego Piątku i Wigilii Wielkanocnej. Każda Eucharystia jest uobecnieniem całego paschalnego misterium Chrystusa, od Wcielenia aż po Paruzję, w której ta jedność i całkowitość misterium w pełni się odsłoni. A każdy rok liturgiczny jest pamięcią Kościoła, jest odświeżaniem pamięci i uobecnianiem wydarzeń. Nie wspomnień - wydarzeń, które dokonują się wciąż, na naszych oczach, tu i teraz, zawsze tam, gdzie sprawuje się Najświętsza Ofiara.

Nigdy więc dość rozważań o Triduum, o tych najcudowniejszych trzech dniach w roku liturgicznym. Łączą się one ze wszystkim, z każdym przejawem chrześcijańskiego życia - a więc i z formacją. Nie ma przecież nic ważniejszego nad misterium Paschy, które jest tak uroczystość przypominane i uobecniane w Triduum. Wielki Czwartek zawiera w sobie Piątek Śmierci i Niedzielę Zmartwychwstania. Wielkoczwartkowy obrzęd Mszy świętej sprawowany po raz pierwszy przez samego Chrystusa w pierwszym Wieczerniku, powtarzany jest nieustannie w setkach tysięcy świątyni-wieczerników. W Wielki Piątek uczniowie Chrystusa adorują Krzyż, "na którym zawisło Zbawienie świata", aby sobie przypomnieć, że wiele jest wieczerników, ale jedna w dziejach Golgota, do której jest dostęp tu i teraz, w hodie liturgicznym, przez każdy wieczernik. Wspaniałe Praeconium Paschale, Orędzie Wielkanocne wychwalające paschalną noc pełną światła, jest niejako prologiem do sakramentów chrześcijańskiej inicjacji: w ten święty wieczór katechumeni przez chrzest, bierzmowanie i Eucharystię przyjmowani są do społeczności świętego, apostołskiego i powszechnego Kościoła, a otaczający ich uczniowie Chrystusa odnawiają przyrzeczenia dane na chrzcie, który ich zanurzył w śmierci i zmartwychwstaniu Bożego Syna.

Referaty koncentrowały się na tych Trzech Dniach. Omówiono także nabożeństwa pozaliturgiczne, zwłaszcza Drogę Krzyżową, adorację Chrystusa w ciemnicy i grobie, poświęcenie pokarmów, procesję rezurekcyjną. Te piękne nabożeństwa, ściśle związane z duchowością Triduum, akcentujące niektóre jego wątki, pomagają głębiej je przeżyć wielu wiernym. Trzeba jednak wyraźnie widzieć ich rolę li tylko pomocniczą wobec liturgii, której wartość jest niczym niezastąpiona, bowiem w liturgii jest obecny sam Pan w swym misterium Krzyża i Zmartwychwstania. Dlatego - dodajmy na marginesie uwagę

praktyczną - nie wolno organizować ich w taki sposób, by odciągały wiernych od udziału w liturgii Świętego Triduum.

Nie przechodźmy jednak zbyt szybko obok faktu, że nasze Sympozjum Jasnogórskie odbyło się przy końcu Roku Jubileuszowego. Pełen akcentów paschalnych był również sprawowany w każdej katedrze, stolicy diecezji, obrzęd zakończenia Roku Jubileuszowego, bo przecież spotkanie z Chrystusem jest równocześnie wejściem w misterium Jego Paschy. Chrystusa nie poznaje się inaczej niż przez przyjęcie Jego krzyża. Rok Święty się skończył, jesteśmy już w nowym tysiącleciu. Jakie będą owoce tego Roku, jakie owoce Sympozjum? Pamiętać musimy to, co Jan Paweł II powiedział, zamknąwszy Drzwi Święte watykańskiej bazyliki: zamykają się Drzwi Święte, ale pozostaje na oścież otwarta "żywa brama", którą jest Chrystus.

W wigilię uroczystości Objawienia Pańskiego, piątego stycznia, na zakończenie Roku Jubileuszowego w diecezji, jako Biskup Sandomierski proklamowałem zgromadzonemu w katedrze ludowi Bożemu postanowienia i zobowiązania na początku trzeciego tysiąclecia:

1. odnowienie i pogłębienie uczestnictwa w niedzielnej Mszy świętej, dojrzewanie do pełnego uczestnictwa przez przyjmowanie czystym sercem Komunii sakramentalnej;
2. umiłowanie Chrystusa Obecnego w Najświętszym Sakramencie: kościoły otwarte dla adoracji, z możliwością przystąpienia do Sakramentu Pokuty i Pojednania;
3. dla trwałej formacji religijnej: w każdej parafii głoszone katechezy dla dorosłych;
4. troska o wiarę w rodzinach - Kościołach domowych - w których wzrastają i dojrzewają młodzież i dzieci, przyszłość Kościoła i Narodu, Europy i świata.

Te wszystkie punkty programu mają swój konkretny kształt w Synodzie Diecezjalnym (jego hasło: "Aby byli jedno"), któremu pobłogosławił Ojciec Święty, gdy w czerwcu 1999 roku stanął na ziemi sandomierskiej, uchwały Synodu zaś są zobowiązaniem do realizacji postanowień Soboru Watykańskiego II, który współczesnym ludziom na nowo odczytał Ewangelię Chrystusa.

Na zakończenie Roku Jubileuszowego otrzymaliśmy podpisany w uroczystość Objawienia Pańskiego, 6 stycznia 2001, List Apostolski Jana Pawła II (jego przesłanie już dobrze dzisiaj znamy), *Novo Millennio ineunte*, sumujący, szczegółowo omawiający i komentujący łaski minionego Roku, który był jedną wielką łaską, i wytyczający zadania na nowe tysiąclecie. (Podsumowanie głównych treści Jubileuszu Wcielenia znalazło się także w Liście pasterskim Episkopatu Polski, który został odczytany w kościołach 14 stycznia). Wszystkie akapity Listu Papieża łączy jeden wspólny motyw przewodni: Jezus Chrystus, jako fundament i centrum historii dziejów i historii każdego człowieka, jej sens i cel ostateczny.

W swym Liście pisze Ojciec Święty, że dzięki zbieżności Jubileuszu Wcielenia z początkiem nowego tysiąclecia mogliśmy wyraźniej dostrzec zakorzenianie się Kościoła w czasie i przestrzeni. W konkretnej rzeczywistości każdego Kościoła lokalnego tajemnica jednego ludu Bożego zyskuje ów szczególny kształt, który zespała ją z określonym kontekstem i kulturą. Odzwierciedla w istocie rzeczy dynamikę samego Wcielenia, umiejscawia tajemnicę Chrystusa na rozległym tle historii zbawienia: chrześcijaństwo jest religią zanurzoną w historii; królestwo Boże zapuściło korzenie w naszej historii jak ziarno, które stało się wielkim drzewem (por. Mt 4,30-32), zaś dziedzictwem Kościoła wrastającego w historię są świadkowie wiary, męczennicy. Kościół bowiem kroczy - jak powiada św. Augustyn - pośród prześladowań świata i pociech Bożych.

Pierwszym i najważniejszym trwałym owocem Jubileuszu Wcielenia winna być - przypomina Jan Paweł II - kontemplacja oblicza Chrystusa, czerpiąca inspirację z tego, co mówi o Nim Pismo święte, ale przede wszystkim dotykanie Jego obecności, spotkanie Go w liturgicznym hodie. Chrześcijaństwo jest łaską, jest niezwykłym darem Boga, który nie poprzestał na stworzeniu człowieka, ale zechciał mu towarzyszyć w drodze, "wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał... przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna" (Hbr 1,1-2). W tych dniach! Tak, Jubileusz pozwolił nam odczuć - mówi Papież - że dwa tysiące lat, które minęły od narodzenia Chrystusa, nie umniejszyły bynajmniej świeżości owego <dzisiaj>: "dziś narodził się wam Zbawiciel (Łk 2,11)... dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli (Łk 4,21)... dziś ze Mną będziesz w raju (Łk 23,43)".

Bóg-Człowiek: w głębokiej i nierozdzielnej jedności tych dwóch przeciwieństw zawiera się cała tożsamość Chrystusa. Kontemplacja tajemnicy Chrystusa, który jest jedynym fundamentem całej działalności duszpasterskiej Kościoła wszystkich czasów, a więc i Kościoła Trzeciego Tysiąclecia, musi poprzedzać wszelkie apostołskie działania. Trzeba opierać się pokusie "działania dla działania", trzeba być z Panem, jak ewangeliczna Maria, pamiętając na napomnienie, jakie Pan Jezus dał Marcie (Łk 10,41-42). Podkreśla więc Ojciec Święty pierwszeństwo - przed głoszeniem - słuchania słowa Bożego, z którego wynika na mocy wewnętrznej logiki obowiązek głoszenia kerygmatu i "nowej ewangelizacji". Trwanie przy Obecym pozwala nade wszystko zbliżyć się do najbardziej paradoksalnego aspektu Jego tajemnicy, który ujawnia się w ostatniej godzinie, w godzinie Krzyża; nazywa ją Papież "tajemnicą w tajemnicy", którą człowiek może jedynie adorować na kolanach.

"Nigdy nie przestaniemy badać nieprzeniknionej głębi tej tajemnicy" (Novo Millennio ineunte, 25). Dlatego wzywa Ojciec Święty do ponownego odkrycia niedzieli, Paschy tygodnia, i do starań o to, by sercem niedzieli stała się Eucharystia. Zachęca, by zdecydowanie przypominać wiernym o paschalnym darze Sakramentu Pokuty i Pojednania, który może przewyciężyć kryzys, na pozór nieodwracalny, jakim dotknięty został w ostatnich dziesięcioleciach. Papież podkreśla istotną wartość komunii (koinonia), nawołuje do kultuwowania w Kościele <duchowości komunii>, to znaczy zdolności postrzegania komunii jako daru Boga, wynika ona bowiem z tajemnicy samego Kościoła, za który Chrystus umarł na krzyżu, pozostawiwszy testament "aby byli jedno".

Znamienna rzecz: wobec chaosu współczesnego świata, w jakim znalazł się dzisiaj Kościół, nie zawahał się Ojciec Święty wskazać na osobę Jezusa Chrystusa jako na jedyny, najważniejszy, wspólny wszystkim punkt odniesienia. Poleca zastanawiać się nadal na ile nauka Soboru Watykańskiego II została przyjęta - w miarę upływu lat teksty soborowe nie tracą wartości ani blasku. Papież nie zawahał się przypomnieć współczesnym, podstawową tezę Soboru, że do priorytetów duszpasterskich należą <świętość> jako "wysoka miara zwyczajnego życia chrześcijańskiego" (wyznawać świętość Kościoła to wskazywać jego oblicze Oblubienicy Chrystusa), <modlitwa> jako podłoże pedagogiki świętości (modlitwa może się rozwijać jako prawdziwy dialog miłości, dlatego wychowanie do modlitwy jest kluczowym elementem wszelkich programów duszpasterskich) i nade wszystko <Niedzielną Eucharystią> złączoną z <Sakramentem Pojednania>. Na progu nowego milenium Jan Paweł II podkreśla z całą mocą kluczową zasadę chrześcijańskiej wizji życia: zasadę pierwszeństwa łaski przed działalnością człowieka. "Biada, gdybyśmy zapomnieli, że bez Chrystusa <nic nie możemy uczynić> (por. J 15,5)" (Novo Millennio ineunte, 38).

List Apostolski Jana Pawła II, Piotra naszych czasów, który wprowadził Kościół w Trzecie Tysiąclecie, zaczyna się i kończy wezwaniem skierowanym przez Chrystusa do Piotra Apostoła przed cudownym połowem ryb: Duc in altum (Łk 5,4), <wypłyn na głębię>. Powtórzmy: choć zamknięte zostały Drzwi Jubileuszowe, <żywa brama>, którą jest Jezus Chrystus, wprowadza każdego na drogę ku Ojcu, na drogę, po której zaraz za tą <bramą> przechadza się (Rdz 3,8) Trójjedyny Bóg.

Bp Wacław Świerzawski

Sandomierz, w Środę Popielcową 28 lutego 2001 roku,  
u progu Okresu Paschalnego

Ant.  
6.  
Cce lí-gnum Crí- cis, in quo sá-lus mún-di pe-pén- dit.

Chorus:  
Ve- ní-te ad- o- ré- mus.